

ANDRZEJ CZYŻEWSKI

*Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Łodzi
Wydział Filozoficzno-Historyczny Uniwersytetu Łódzkiego*

AUTOPORTRET POKOLENIA '68 — CZY SAMOSPEŁNIAJĄCA SIĘ PRZEPOWIEDNIA? O STOSOWANIU *ORAL HISTORY* I KATEGORII POKOLENIA W BADANIACH HISTORYCZNYCH*

Abstrakt: Mimo upływu lat nie milkną spory, czym były „wydarzenia marcowe” w Polsce. Rozwój nauk humanistycznych dostarcza nowych narzędzi, przy pomocy których analizowane są kolejne wymiary Marca 1968. Najnowsza praca Piotra Osęki jest próbą poszerzenia naszej wiedzy o tamtych wydarzeniach w perspektywie historii mówionej oraz badań nad zjawiskiem pokolenia.

Słowa kluczowe: historia mówiona, pokolenie '68, Karl Mannheim, metoda biograficzna, trajektoria, Piotr Osęka.

Abstract: Despite the passage of time controversies about the “March events” in Poland have not ceased. The development of the humanities provides new instruments useful for analysing successive dimensions of the events of March 1968. The most recent publication by Piotr Osęka attempts to expand our knowledge about the events in question from the viewpoint of oral history and research into the generation phenomenon.

Keywords: oral history, generation '68, Karl Mannheim, biographic method, trajectory, Piotr Osęka.

Wyzwania historii mówionej

Historycy nie od dziś spierają się o to, w jaki sposób należy podchodzić do relacji naocznych świadków analizowanych przez siebie wydarzeń. Niektórzy spośród badaczy przeszłości uważają ten typ źródeł za szczególnie ryzykowny.

* Piotr Osęka, *My, ludzie z Marca. Autoportret pokolenia '68*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Wydawnictwo Czarne, Warszawa–Wołowiec 2015, ss. 366. Prezentowany tekst stanowi rozwinięcie popularnonaukowego omówienia publikowanego na łamach miesięcznika „Pamięć.pl” — zob. A. Czyżewski, *Pokolenie '68, rec.: Piotr Osęka, My, ludzie z Marca. Autoportret pokolenia '68*, Warszawa–Wołowiec 2015, „Pamięć.pl” 2015, nr 10, s. 70.

Relacja naocznego świadka — przez swoją trudną do podważenia subiektywność — bywa postrzegana jako zawodne źródło wiedzy, oferujące często jedynie iluzję poznania. Wprawdzie większość historyków nie wyklucza stosowania relacji świadków, jednak są one zazwyczaj traktowane z pewnym dystansem. Przyjęło się bowiem uważać, że rzetelna (czytaj prawdziwa) historiografia to ta, której tezy i analizy opierają się przede wszystkim na fundamencie materiałów archiwalnych różnej proveniencji, ewentualnie na szerokiej gamie materiałów prasowych z epoki. W tej perspektywie relacje świadków stanowią najczęściej jedynie uzupełnienie sądów wyprowadzonych z analizy dokumentów. Na tym tle wyróżniają się ci spośród historyków, którzy właśnie wywiady, relacje i wspomnienia czynią źródłem pełnoprawnym, czasami wręcz głównym obiektem zainteresowania. Świadectwem takiego podejścia jest między innymi niedawno wydana praca Piotra Osęki na temat Marca 1968. Jej podstawą źródłową jest ponad sześćdziesiąt wywiadów z uczestnikami tzw. wydarzeń marcowych w całej Polsce, z których zdecydowaną większość zebrał sam Autor.

Wszystkim, którzy nie mieli styczności z kulisami pracy nad tego typu materiałami, należy się pewne wyjaśnienie. Wywiady biograficzne, które gromadził, a następnie rozbierał na czynniki pierwsze historyk związany na co dzień z Instytutem Studiów Politycznych PAN, są najczęściej obszerne, wielowątkowe i dygresyjne. Samo ich przeprowadzenie, a następnie zwykle przepisanie jest niezwykle czasochłonne oraz — biorąc pod uwagę często bardzo osobistą zawartość relacji — bywa również emocjonalnie eksploatujące. Z pewnością zatem należy docenić nakład pracy, jaki Autor włożył w przygotowanie bazy źródłowej, choć jednocześnie (o czym szerzej za chwilę) pewne zastrzeżenia może budzić środowiskowa i terytorialna jednorodność zebranego materiału.

Omawiana praca nie jest — co podkreśla Autor na wstępie — klasyczną historią polityczną, czy nawet społeczną Marca '68 w Polsce. Głównym przedmiotem zainteresowania Osęki są losy osób współtworzących studencką rewoltę sprzed blisko 50 lat oraz sposób, w jaki opowiadają o swoim ówczesnym zaangażowaniu. Badacz postawił sobie bowiem za cel próbę zbudowania, przy wykorzystaniu warsztatu *oral history*, zbiorowej biografii pokolenia, dla którego wydarzenia 1968 r. stanowiły kamień milowy na ich drodze w dorosłe życie.

Osęka sięgnął po instrumentarium historii mówionej, co samo w sobie sprawia, że jego praca wyróżnia się na tle innych publikacji nawiązujących do wydarzeń z roku 1968 i ich społecznych następstw. Nie ulega także wątpliwości, że z bogatego wachlarza rozwiązań analitycznych proponowanych przez tę metodę postanowił wybrać to, w którym kładzie się przede wszystkim nacisk na oddanie głosu rozmówcom. Tym samym warstwa opisowa i komentarze odautor-skie są raczej tłem dla wypowiedzi świadków epoki, a sam Autor chwilami jawi się bardziej jako dyskretny redaktor tychże, budujący zasadniczy tok narracji z obszernych cytatów. Podkreśla to w pewnym sensie sam podtytuł pracy — na pierwszy plan wybito w nim pojęcie „autoportretu”, do którego Osęka odnosi się również bezpośrednio we wstępie, kiedy pisze:

Książka opowiada dzieje pokolenia '68, widziane jego oczami, ale tytułowe pojęcie „autoportret” należy wziąć w cudzysłów. W istocie narracja pracy jest interpretacją wspomnień, na których bazowałem. Choć dosłownie cytuję swoich bohaterów, to arbitralnie dzielę ich wypowiedzi na fragmenty, które następnie ustawiam w porządku przez siebie stworzonym, w ten sposób nadając im nowy sens. Chcąc być precyzyjnym, powinienem zaznaczyć, że jest to książka nie o tym, jak uczestnicy protestów opowiadają swoją historię, ale o tym, jak ich opowieść zrozumiałem. W tym sensie za ostateczny kształt książki ponoszę wyłączną odpowiedzialność (s. 30).

Lektura całości pracy pozwala sądzić, że Osęka swoje odautorskie ułożenie poszczególnych marcowych narracji w jedną całość — za którym w sensie epistemologicznym istotnie musi stać ich interpretacja — widzi jako zabieg w dużym stopniu wyczerpujący warstwę analityczną pracy. Pozostaje jednak pytanie, czy nawet otwarta deklaracja zastosowania tak rozumianej perspektywy badawczej zwalnia Autora z poszerzonej analizy i podsumowań? W tym sensie można się bowiem zastanawiać, czy nie zatrzymał się w połowie drogi, pozostając na poziomie analizy niejako pierwszego stopnia. Trzeba w tym miejscu uczciwie zaznaczyć, że Osęka nie jest ani pierwszym, ani ostatnim badaczem korzystającym z instrumentarium *oral history* w podobny sposób. Dla przykładu — świeżo wydana historia mówiona Uniwersytetu Łódzkiego, pióra trójki socjologów związanych z tą uczelnią, opiera się na analogicznym zabiegu warsztatowym. W tym przypadku jednak autorki wyraźnie podkreślają, iż ich głównym celem badawczym było poszukiwanie „napięcia” (inspirowane między innymi refleksją Claude’a Lévi-Straussa) między dawnymi a współczesnymi wyobrażeniami na temat świata akademickiego¹. Do grupy jeszcze bardziej „ateoretycznych” i całkowicie pozbawionych warstwy analitycznej prac, które moglibyśmy jednocześnie uznać za wcielenie *oral history* (w najbardziej prostym/potocznym rozumieniu tego terminu), należałoby zaliczyć liczne zbiory relacji świadków historycznych wydarzeń, z których jeden powstał również staraniami piszącego te słowa².

¹ „Należy zatem podkreślić, że nasza rola nie ograniczyła się jedynie do redakcji zebranych fragmentów rozmów. Ich wybór oraz uporządkowanie są w dużej mierze zgodne z naszą interpretacją tego, co uznałyśmy za ważne w zebranych opowieściach. Nie poddając więc cytatów analizie, tę pozostawiamy Czytelnikowi, za jej formę uznajemy samą konstrukcję książki — jej właśnie został podporządkowany wybór wypowiedzi. Innymi słowy, naszą uwagę przykuły te wątki, które ujawniały napięcie między odtwarzanym w opowieściach a współczesnym obrazem uniwersytetu [– –]. Słuchając, a potem czytając opowieści o uniwersytecie sprzed siedemdziesięciu czy sześćdziesięciu lat, porównywałyśmy je ze współczesnym obrazem naszej uczelni i próbowałyśmy w opowieściach o tamtym czasie odnaleźć cząstkę dzisiejszego uniwersytetu”, K. Kaźmierska, K. Waniek, A. Zysiak, *Opowiedzieć Uniwersytet. Łódź akademicka w biografii wpisanych w losy Uniwersytetu Łódzkiego*, Łódź 2015, s. 23–24.

² *Pospolite ruszenie. Relacje działaczy i współpracowników „Solidarności” w Łodzi 1980–1981*, oprac. L. Próchniak i in., Łódź 2011. Podobnie jak w przypadku innych wydawnictw tego typu głównym celem publikacji było wywołanie źródeł do dalszych badań.

Przy okazji analizy książki poświęconej opowiedanej biografii pokolenia Marca '68 w Polsce warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną okoliczność. Rozwój badań z zakresu *oral history* – w tym także unaukowanie samej metody – który następował intensywnie w świecie zachodniej nauki od lat sześćdziesiątych minionego wieku, wiązał się także z silnym przeświadczeniem części badaczy, że nowa metoda może posłużyć do wzbogacenia naszej wiedzy o perspektywę tych, których punkt widzenia do tej pory marginalizowano, a w niektórych przypadkach wręcz intencjonalnie wyrzucano poza obręb dominującej narracji na temat konkretnych wydarzeń z przeszłości³. Kiedy w tym kontekście przeglądamy listę rozmówców Oseki, mogą pojawić się wątpliwości dwojakiej natury. Po pierwsze sporą część jego interlokutorów⁴ stanowią osoby, które zaliczylibyśmy raczej do szeroko rozumianej elity społecznej – w tym sensie, że są to aktywni uczestnicy życia publicznego w Polsce po 1989 r., obdarzeni raczej wysokim cenzurem społecznym, osoby, które współtworzyły/współtworzą publiczną debatę na temat tego, czym był polski Marzec '68, a także formacja generacyjna, która się z niego wywodzi⁵. Co więcej, kilkoro spośród nich w okresie PRL budowało

³ Warto zauważyć, że pierwsze amerykańskie zastosowania *oral history* w jej współczesnym rozumieniu, pochodzące z lat czterdziestych XX w., koncentrowały się jeszcze w dużej mierze na reprezentantach ówczesnych elit politycznych i finansowych USA. Dopiero z czasem za oceanem nastąpił zdecydowany zwrot w kierunku perspektywy „zwykłych ludzi”, a od lat sześćdziesiątych – w stronę punktu widzenia osób i środowisk „wykluczonych społecznie”. Inaczej sprawa przedstawiała się w świecie zachodnioeuropejskim: tam od początku starano się używać historii mówionej jako narzędzia służącego do analizy perspektywy „niższych” warstw społeczeństwa. Szerzej na temat historii *oral history* jako metody badawczej zob. m.in.: R. Sharpless, *The History of Oral History*, w: *Thinking about Oral History. Theories and Applications*, red. T.L. Charlton, L.E. Myers, R. Sharpless, Plymouth 2008, s. 7–32; M. Kurkowska-Budzan, *Informator, świadek historii, narrator – kilka wątków epistemologicznych i etycznych oral history*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” 2011, nr 1, s. 9–34; D.A. Ritchie, *The Evolution of Oral History*, w: *The Oxford Handbook of Oral History*, red. idem, Oxford 2010, s. 3–19.

⁴ W tym kontekście pojęcie „interlokutora” ma szersze znaczenie od dosłownego. *Autoportret pokolenia '68* – którego zasadniczym budulcem są wywiady narracyjne zebrane przez samego Osekę – wspierany jest bowiem publikowanymi wcześniej wypowiedziami postaci, których biografie silnie wiążą się z wydarzeniami marcowymi w Polsce, z którymi z różnych powodów nie dane było Autorowi porozmawiać – chodzi np. o Adama Michnika, Stefana Mollera, Antoniego Macierewicza, Jacka Kuronia czy Waldemara Kuczyńskiego, zob. W. Kuczyński, *Wspomnienia nad teczką*, „Polityka” 2005, nr 32; J. Kuroń, *Autobiografia*, Warszawa 2009; A. Macierewicz, *To był dzień egzaminów, marszów i ucieczek*, „Życie Warszawy”, 8 III 1993; A. Michnik, J. Tischner, J. Żakowski, *Między Panem a Plebanem*, Kraków 1995; *Świat według Mollera. Życie i historia: ku wolności. Ze Stefanem Mollerem rozmawia Michał Komar*, Warszawa 2008.

⁵ Poza wymienionymi powyżej tekstami, w tym kontekście można np. wymienić: B. Toruńczyk, *Historia roku 1968: Przesłanie dla nowej lewicy (część pierwsza)*, „Krytyka Polityczna” 2008, nr 15; *Robiliśmy niemożliwe. Z Sewerynem Blumsztajnem rozmawia Michał Okoński*, „Kontrapunkt. Magazyn Kulturalny Tygodnika Powszechnego” 2001, nr 10; A. Michnik, *Niewygodna rocznica*, „Gazeta Wyborcza”, 27 II 1993.

fundamenty drugoobiegowej (ewentualnie niszowej) narracji na temat „wydarzeń marcowych”⁶, zbudowanej w kontrze wobec oficjalnej, skrajnie przekłamanej i upolitycznionej wykładni, którą posługiwały się władze komunistyczne⁷. Osęka nie dostarcza przy tym czytelnikowi jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy zdaje sobie sprawę z faktu, jaki wspomniane okoliczności mogą mieć wpływ na prowadzoną przez niego analizę. Zaznacza jedynie, że listę narratorów budowanego w pracy autoportretu zawęził do młodych inteligentów, przede wszystkim ówczesnych studentów, dodając przy tym uczciwie, że tym samym w kręgu jego zainteresowania nie znalazła się np. młodzież robotnicza — jak pokazują współczesne badania — również aktywna w buncie przeciwko władzy, jak i przedstawiciele pokolenia '68 rozumianego jako zbiorowość zmuszonych do emigracji polskich Żydów, czy wreszcie wszyscy ci, którzy współtworzyli nad Wisłą literackie pokolenie '68 (s. 13–16)⁸.

W szerszym sensie praca Osęki wpisuje się zatem prawdopodobnie — mimo iż powstała jak najbardziej współcześnie — w zjawisko opisane swego czasu przez Dobrochnę Kałwę, która analizując rozwój metody *oral history* w krajach dawnego bloku sowieckiego, pisała m.in., że pierwsze przejawy jej świadomego, a zarazem praktycznego zastosowania wiązały się z działalnością dysydencką

⁶ Zob. m.in.: *Czy istnieje pokolenie marcowe? (ankieta)*, „Więź” 1988, nr 3; *Krajobraz po szkolu*, red. A. Mieszczanek, Warszawa 1989; *Pewien polski etos... Rozmowa Dany Cohn-Bendita z Adamem Michnikiem*, „Kontakt” (Paryż) 1988, nr 6; J. Lityński, *My z Marca*, „Karta” 1987, nr 5; *Robiliśmy to w swoim imieniu. Rozmowa z Sewerynem Blumsztajnem*, „Res Publica” 1988, nr 8; *Po drodze był Marzec (rozmowa z Janem Lityńskim)*, „Wolny Głos Ursusa”, 10 III 1988; H. Szlajfer, *Marzec jako doświadczenie osobiste*, „Krytyka” 1988, nr 28–29.

⁷ Oficjalna wykładania „wydarzeń marcowych” była niejako immanentną składową Marca '68 jako takiego. Władze od początku próbowały narzucić społeczeństwu sposób rozumienia rozgrywających się wówczas wydarzeń, po czym na kilkanaście bez mała lat temat stał się swoistym tabu. Sytuacja zmieniła się na początku lat osiemdziesiątych, kiedy to ponownie — choć już na zdecydowanie mniejszą skalę — władze podjęły kwestię Marca, nie zmieniając przy tym zasadniczych tez i ocen, które formułowano w okresie „marcowego gadania”. Zob. np. I. Martowa, *Marzec 1968. Nieudana próba zamachu stanu*, Warszawa 1981; B. Hillebrandt, *Marzec 1968. Geneza i przebieg wypadków*, Warszawa 1983; idem, *Marzec 1968*, Warszawa 1986; *Sprawozdanie z prac komisji KC PZPR powołanej do wyjaśnienia przyczyn i przebiegu konfliktów społecznych w dziejach Polski Ludowej*, „Nowe Drogi” 1983, numer specjalny. Szerzej na temat, J. Eisler, *Marzec 1968. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 1991, s. 9–13.

⁸ Na ten problem szczególną uwagę zwraca m.in. metoda biograficzna, uprawiana w Polsce przede wszystkim przez socjologów, do której jednak często odwołują się także historycy poruszający się w paradygmacie *oral history*. Problem nie w tym, że Osęka postanowił nie skorzystać z ustaleń m.in. Anselma Straussa, czy Fritza Schützego i ich kontynuatorów, ale w tym, że odrzucając intelektualny dorobek tej szkoły — o czym dalej — potraktował ją po trosze po macoszemu i raczej schematycznie. Wydaje się z kolei, że rozważenie kilku węzłowych problemów metodologicznych poruszanych w tym kręgu badawczym mogłoby podpowiedzieć mu ciekawe tropy interpretacyjne i pogłębić zaproponowaną analizę źródeł mówionych.

i naturalną potrzebą środowisk opozycyjnych odkłamywania oficjalnej narracji na temat przeszłości, w tym przede wszystkim historii najnowszej. W tym kontekście wspomniana badaczka pisała m.in.:

Szczególne role przypadała pamięci o wydarzeniach traumatycznych, takich jak Wielki Głód na Ukrainie, okupacja sowiecka w Polsce, rewolucja 1956 r. na Węgrzech lub 1968 r. w Czechosłowacji. Rozdzwięk między doświadczeniem osobistym a oficjalnym przekazem o wydarzeniach niedawnej przeszłości uświadamiał potrzebę zbierania i zachowania dla potomności relacji naocznych świadków, dokumentujących inną wersję historii. Stał się także katalizatorem dysydenckich inicjatyw historii mówionej – swoistej formy działalności politycznej, której celem było przeciwdziałanie państwowej kontroli nad historią [–]. W efekcie historia mówiona w tym regionie była w swoich początkach historią polityczną, ponieważ postulat oddania głosu grupom wykluczonym – jeden z fundamentów historii mówionej – oznaczał, inaczej niż w krajach zachodnich demokracji, oddanie głosu przedstawicielom elit politycznych, intelektualnych i kulturalnych, represjonowanych, zmarginalizowanych lub wykluczonych z dominującego dyskursu⁹.

W przypadku Marca '68 przykładem narracji wykluczonych w realiach PRL będą chociażby przywoływane wcześniej wypowiedzi publikowane w drugim obiegu, ewentualnie na obrzeżach obiegu oficjalnego¹⁰. Innymi słowy, rzucającą się w oczy cechą omawianej książki jest to, że zastosowanie badawczej optyki

⁹ D. Kałwa, *Historia mówiona w krajach postkomunistycznych. Rekonesans*, „Kultura i Historia” 2010, nr 18, <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/1887> (dostęp: 19 III 2016). Z rodzimych przykładów *oral history* rozumianej jako „dawanie świadectwa” przez uczestników opozycji, w duchu alternatywnym wobec oficjalnej wykładni najnowszej historii Polski, należałoby w tym kontekście wymienić np.: J. Janowska, *Portrety niedokończone. Rozmowy z twórcami „Solidarności” 1980–1981*, Warszawa 2003; *Niepokorni. Rozmowy o Komitecie Obrony Robotników*, oprac. A. Friszke, A. Paczkowski, Kraków 2008. Podstawą źródłową obydwu prac były wywiady zebrane jeszcze w latach osiemdziesiątych minionego wieku, które nie miały szans na publikację w oficjalnym obiegu wydawniczym PRL. Do drugiej ze wspomnianych prac Osęka odwołuje się w końcowych fragmentach swojej analizy, kiedy mierzy się z pomarcowym etapem biografii swoich bohaterów (s. 349–350).

¹⁰ Por. przypis nr 6. W tej perspektywie ciekawym przykładem połączenia marcowej narracji wykluczonych w wymiarze naukowym jak i *oral history* byłaby specjalna sesja zorganizowana w okresie karnawału „Solidarności” na Uniwersytecie Warszawskim. Materiały z obrad na UW ukazały się poza zasięgiem cenzury już w 1981 r., nakładem niezależnego wydawnictwa związanego z Niezależnym Zrzeszeniem Studentów – zob. *Marzec '68. Sesja na Uniwersytecie Warszawskim 1981 r.*, Warszawa 1981 – następnie krążyły w różnej postaci w drugim obiegu. W 2008 r. dokonano ich reedycji. Całość poprzedził historyczny wstęp autorstwa Andrzeja Friszkego, w którym autor szeroko omawia zarówno naukowe, jak i symboliczne znaczenie sesji zorganizowanej w trzynastą rocznicę Marca, a także szeroko analizuje społeczno-polityczne tło jej przebiegu, zob. A. Friszke, *Sesja marcowa 1981*, w: *Marzec 68. Referaty z sesji na Uniwersytecie Warszawskim w 1981 roku*, Warszawa 2008, s. 7–14, <http://otwarta.org/wp-content/uploads/2011/11/Marzec-68-lekki.pdf> (dostęp: 19 III 2016).

oral history — programowo nastawionej przeciw na oddanie głosu osobom i środowiskom, które nie miały dotąd lub nadal nie mają wpływu na kształtowanie publicznie prawomocnego obrazu historii — prowadzi raczej do potwierdzenia zakłamywanej wprawdzie w czasach PRL-u, lecz po 1989 r. publicznie sformułowanej w niemal kanonicznej postaci pamięci o Marcu '68 zamiast do szerszego uwzględnienia na jej kartach innych, nadal traktowanych jako niszowe, interpretacji biograficznego uwikłania w wydarzenia z wiosny 1968 r. Do wątku dominacji perspektywy historii politycznej w analizowanej pracy warto powrócić, kończąc zaś kwestie związane z aplikacją *oral history* zaproponowaną przez Osękę, trudno nie zauważyć, iż rozważaniom metodologicznym związanym z perspektywą historii mówionej oraz *memory studies* Autor poświęca niecałe trzy strony, które puentuje w sposób następujący: „Jakie wnioski płyną z tych teoretycznych przesłanek dla niniejszej książki? Ich główną konsekwencją jest kształt formularza, którym posługiwałem się, rozmawiając z respondentami” (s. 13). Takie postawienie sprawy — choć w pewnym sensie uczciwe — może wywołać poczucie niedosytu, a następnie wrażenie, że posiadająca już bogatą literaturę teoretyczną metoda została potraktowana dosyć powierzchownie.

Miejsce książki w literaturze przedmiotu

Oczywiście *My, ludzie z Marca* to nie pierwsza praca naukowa poświęcona tzw. wydarzeniom marcowym w Polsce. Do najważniejszych opracowań tego tematu należą m.in. książki Jerzego Eislera¹¹, Jakuba Karpińskiego, Michała Głowińskiego, Dariusza Stoli, Andrzeja Friszkego, a w wymiarze regionalnym analizowanych zjawisk np. praca Włodzimierza Sulei czy wydany pod auspicjami IPN zbiór studiów pod redakcją Konrada Rokickiego i Sławomira Stępnia¹². Inna ważna grupa publikacji naświetlających problem roku 1968 w Polsce — zarówno w ujęciu ogólnopolskim, jak i lokalnym — to edycje źródeł. Pierwsze z nich wydano już w kilkanaście miesięcy po pacyfikacji studenckich wieców i strajków,

¹¹ J. Eisler, op. cit.; idem, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006. Co ciekawe, pierwsza ze wspomnianych prac Eislera w dużym stopniu również opierała się na podobnym jak w pracy Osęki materiale źródłowym. W tym jednak przypadku relacje świadków — przy znikomym dostępie do innego typu źródeł — zostały świadomie wykorzystane przede wszystkim do odtworzenia przebiegu wydarzeń marcowych w Polsce. Z kolei w drugiej pracy tego autora relacje i wspomnienia stanowią w dużym stopniu uzupełnienie głównego toku narracji, bazującego tym razem na materiałach archiwalnych m.in. Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

¹² J. Karpiński, *Krótkie spięcie*, w: idem, *Wykres gorączki. Polska pod rządami komunistycznymi*, Lublin 2001, s. 171–248; M. Głowiński, *Marcowe gadanie*. Warszawa 1991; idem, *Pismak 1863 i inne szkice o różnych brzydkich rzeczach*, Warszawa 1995; D. Stola, *Kampania antysyjonistyczna w Polsce 1967–1968*, Warszawa 2000; A. Friszke, *Anatomia buntu. Kuroń, Modzelewski i komandosi*, Kraków 2010; W. Suleja, *Dolnośląski Marzec '68. Anatomia protestu*, Warszawa 2006; *Oblicza Marca 1968*, red. K. Rokicki, S. Stępień, Warszawa 2004.

nakładem Instytutu Literackiego w Paryżu¹³. Trudno wyobrazić sobie próbę osadzenia „wydarzeń marcowych” w szerszym kontekście przemian rozgrywających się w Polsce po 1945 r. bez znajomości przynajmniej dwóch prac, w których tytułach rok 1968 r. nawet się nie pojawia. Książka Marcina Zaremby o legitymizacji nacjonalistycznej władzy komunistycznej nad Wisłą oferuje m.in. możliwe wytłumaczenie łatwości, z jaką aparat partyjny posługiwał się retoryką antysemitką w 1968 r. Z kolei praca Joanny Wawrzyniak o Związku Bojowników o Wolność i Demokrację pokazuje siłę zaplecza politycznego Mieczysława Moczara oraz charakteryzuje formy oddziaływania tej formacji na społeczeństwo¹⁴.

My, ludzie z Marca nie jest wreszcie — co należy odnotować — pierwszą próbą Osęki zmierzenia się z tematyką marcową. Warszawski historyk ma już bowiem na swoim koncie pracę na temat marcowej propagandy, jak i popularnonaukową analizę wydarzeń marcowych, oraz współredakcję niezwykle ważnej pracy zbiorowej wydanej w trzydziestą rocznicę Marca. Pracy, dodajmy, stanowiącej pokłosie konferencji zorganizowanej w 1998 r. w Warszawie przez Instytut Historyczny UW, Instytut Studiów Politycznych PAN oraz Żydowski Instytut Historyczny¹⁵.

Last but not least, nie jest to pierwszy tekst pióra Osęki, w którym analizuje on fenomen pokolenia '68 w perspektywie autobiograficznych opowieści jego uczestników — o czym jednak sam wprost na kartach omawianej pracy nie pisze. Przy okazji prezentacji podstawy źródłowej książki wspomina jedynie o tym, że dużą część zebranych przez siebie relacji zgromadził w ramach międzynarodowego projektu naukowego *Around 1968. Activism, Networks, Trajectories* i odsyła do internetowej strony projektu. Z niewiadomych powodów nie podaje wprost informacji o tym, że pokłosiem tego grantu były przynajmniej dwa opracowania

¹³ *Wydarzenia marcowe 1968*, Paryż 1969. W kraju przez wiele lat — oczywiście już po okresie przemian 1989 r. — palmę pierwszeństwa na tym polu trzymał zbiór: *Marzec '68. Między tragedią a podłością*, red. G. Sołtysiak, J. Stępień, Warszawa 1998. Od tego czasu wydanych drukiem źródeł na temat wydarzeń marcowych w Polsce sukcesywnie przybywa. Zob. m.in.: *Marzec 1968. Trzydzieści lat później*, t. 2: *Dzień po dniu w raportach SB oraz Wydziału Organizacyjnego KC PZPR. Aneks źródłowy*, oprac. M. Zaremba, Warszawa 1998; *Marzec 1968 w Krakowie w dokumentach*, oprac. J. Kwiek, Kraków 2005; *Marzec 1968 w Białymstoku — wybór źródeł*, oprac. U. Gieramisiuk, Białystok 2008; *Marzec '68 w Łodzi*, red. S.M. Nowinowski, Łódź 2010; *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, red. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasiak, t. 1: *Niepokorni*, Warszawa 2008; t. 2: *Kronika wydarzeń*, cz. 1, Warszawa 2009; t. 2, cz. 2, Warszawa 2015.

¹⁴ K. Tyszka, *Nacjonalizm w komunizmie. Ideologia narodowa w Związku Radzieckim i Polsce Ludowej*, Warszawa 2004; M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2005; J. Wawrzyniak, *ZBoWiD i pamięć II wojny światowej 1949–1969*, Warszawa 2009. Podobnie trudno byłoby zrozumieć mechanizm kampanii antysemitkiej z lat 1967/1968 bez znajomości — poza wspomnianymi pracami M. Głowińskiego i D. Stoli — prac Mariusza Mazura. Zob. np. M. Mazur, *Polityczne kampanie prasowe w okresie rządów Władysława Gomułki*, Lublin 2004.

¹⁵ P. Osęka, *Syjonści, inspiratorzy, wichrzyciele. Obraz wroga w propagandzie Marca 1968*, Warszawa 1999; idem, *Marzec '68*, Kraków–Warszawa 2009; *Marzec 1968. Trzydzieści lat później*, t. 1: *Referaty*, red. M. Kula, P. Osęka, M. Zaremba, Warszawa 1998.

zbiorowe, przygotowane także przy jego współudziale, w których Osęka wykorzystywał w dużym stopniu ten sam materiał empiryczny¹⁶. Wspomniane książki, w których partycypował Osęka, są o tyle ważne — szczególnie w kontekście dalszych uwag — że np. redaktorzy tomu *Europe's 1968. Voices of Revolt*, prezentując założenia teoretyczne pracy, posługiwali się takimi kategoriami analitycznymi, jak biografia zbiorowa czy trajektoria, a także deklarowali, że książka stanowi połączenie perspektywy biografii zbiorowej z instrumentarium historii mówionej. Wspomniane motywy interpretacyjne — choć omówione w sposób mniej pogłębiony — znajdziemy również w analizowanej książce Osęki¹⁷.

Jak już wspomniano, z metodologicznego punktu widzenia Osęka zaproponował czytelnikom spojrzenie na Marzec '68 w rodzimej literaturze przedmiotu niedominujące — co nie oznacza jednak, że zupełnie nieobecne. Przed kilkoma laty wpływ wydarzeń marcowych na ukształtowanie się pokolenia '68 analizowała np. Joanna Wiszniewicz. Ona także bazowała na obszernych wywiadach, przeprowadzonych z ludźmi doświadczonymi w różny sposób i w różnym stopniu przez wydarzenia marcowe. Wiszniewicz skupiła się przede wszystkim na wybranym aspekcie zebranych relacji — wątku uwikłań tożsamości polsko-żydowskiej, problemach społecznej stygmatyzacji i przymusowej emigracji z Polski. Co ważne, opublikowane wypowiedzi świadków epoki Wiszniewicz przedstawiła właściwie bez komentarza odautorskiego. Głównymi narratorami książki są rozmówcy Wiszniewicz, których wspomnienia zostały podzielone na trzy części: przed Marcem, w trakcie Marca i po Marcu, a następnie połączone według tego chronologicznego klucza w trzy zasadnicze rozdziały pracy¹⁸.

Również kilka lat temu ukazała się niezwykle ciekawa książka Teresy Torańskiej poruszająca podobną tematykę. Praca nestorki polskiego reportażu i wywiadu prasowego została utkana z zapisu żywych rozmów, jakie Torańska przeprowadziła z kilkudziesięcioma przymusowymi, pomarcowymi emigrantami z Polski. Każda rozmowa stanowi samoistną całość wewnątrz książki, każda rządzi się własną dynamiką i napięciem. Sam tytuł pracy — *Jesteśmy. Rozstania '68* — nie pozostawia złudzeń, że i w tym przypadku mamy do czynienia z próbą sportretowania pewnej formacji generacyjnej, jej doświadczeń, rozterek i dylematów. Oczywiście praca Torańskiej nie jest opracowaniem *stricto* historycznym.

¹⁶ „Talkin' 'bout my generation”. *Conflicts of Generation Building and Europe's „1968”*, red. A. von der Goltz, Göttingen 2011; *Europe's 1968. Voices of Revolt*, red. R. Gildea, J. Mark, A. Warring, Oxford 2013. W pierwszej z wymienionych prac Osęka był autorem rozdziału „The People of March”. A Self-Portrait of Poland's Generation '68”. Z kolei w drugiej współtworzył dwa fragmenty zatytułowane odpowiednio: „Families” i „Spaces”. Autor w żadnym razie nie ukrywa przed czytelnikiem owych prac, ale nie doprecyzowuje równocześnie, że sam współtworzył ich fragmenty.

¹⁷ *Europe's 1968*, s. 7–15. W kontekście wcześniejszych uwag na temat skali reprezentatywności wykorzystanych przez Osękę relacji marcowych wart odnotowania wydaje się fakt, że redaktorzy wspomnianego tomu zwracali uwagę na problem doboru autobiograficznej perspektywy w badaniach nad wydarzeniami roku 1968, ibidem, s. 10–11.

¹⁸ J. Wiszniewicz, *Życie przecięte. Opowieści pokolenia Marca*, Wołowiec 2008.

Niemniej, podobnie jak wcześniejsze książki tej autorki — *Oni* oraz *Byli* — także antologia *Jesteśmy* weszła do kanonu lektur poświęconych historii PRL¹⁹.

Odpowiedź na pytanie, czy podobnie będzie z pracą Osęki, nie jest już tak jednoznaczna. Za tym, że tak się stanie, przemawia chociażby ta okoliczność, iż zaproponowano w niej spojrzenie odmienne od dotychczas dominujących, stawiające przed czytelnikiem inny katalog pytań i inne cele poznawcze. Na rzecz wątpliwości przemawiają pewne cechy książki Osęki, które nie byłyby mankamentami w ramach eseju, reportażu czy zbioru wywiadów, ale zaczynają się nimi stawać w obliczu wymogów pracy naukowej.

W odróżnieniu od Wiszniewicz i Torańskiej katalog możliwych problemów związanych z koncepcją pokolenia '68 Osęka — który oczywiście zna prace obydwu autorek i się do nich odwołuje — interpretuje w odmienny sposób, czego innego chce poszukiwać. W tym ujęciu to np. nie tyle kwestia biograficznego pogodzenia podwójnej identyfikacji kulturowej (choć i ten wątek w pracy odnajdziemy), ile próba na poły socjologicznego szkicu zbiorowości, dla której Marzec stanowił istotny element własnych życiorysów, jest zadaniem podstawowym. Rozszerzając krąg rozmówców, Osęka zmienił katalog problemów. Pod tym względem zdecydowanie bliższy jest w swojej pracy rozważaniom Hanny Świdy-Ziemby w klasycznej już rozprawie na temat młodzieży w PRL²⁰.

Tak określone cele analizy zdeterminowały jej wewnętrzny podział i dynamikę. Po teoretycznym wstępie Osęka zaprasza nas zatem do zapoznania się z kolejnymi wyodrębnionymi przez siebie i powtarzającymi się w życiorysach swoich rozmówców segmentami, które ułożył w porządku chronologicznym — od dzieciństwa na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych po zaangażowanie się w opozycję przedsierniową i czasy transformacji ustrojowej.

Zagadnienia teoretyczne

Centralnym zagadnieniem pracy jest bez wątpienia — sygnalizowana już w samym tytule — kategoria pokolenia. Problemom definicyjnym związanym z tym pojęciem poświęcone są obszerne fragmenty liczącego ponad 20 stron wstępu. Na pierwszy rzut oka teoretyczne uwagi Osęki wydają się przekonujące i przejrzyste, czemu niewątpliwie sprzyja komunikatywny styl Autora²¹. Kiedy

¹⁹ T. Torańska, *Oni*, Warszawa 2004; eadem, *Byli*, Warszawa 2006; eadem, *Jesteśmy. Rozstania '68*, Warszawa 2008.

²⁰ H. Świda-Ziemba, *Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*, Kraków 2010.

²¹ Osęka sprawnie przeprowadza czytelnika przez najważniejsze etapy wykluwania się współczesnego rozumienia kategorii pokolenia na gruncie światowej i polskiej humanistyki, niestety nie odnotowuje przy tym, że podobną analizę przeprowadzono już kilka lat wcześniej, por. A. Kamińska, *Kategoria pokolenia w badaniach nad społeczeństwem i kulturą*, „Kultura i Historia” 2007, nr 11, <http://wiedzaiedukacja.eu/archives/989> (dostęp: 19 III 2016).

jednak przyjrzymy się bliżej zaprezentowanemu wywodowi, pojawiają się znaki zapytania, czy teoretyczne podstawy analizy zostały opracowane wystarczająco gruntownie i czy zapewniona została ich wewnętrzna spójność. Chwilami można bowiem odnieść wrażenie, że potrzebie płynności narracji naukowej podporządkowane zostały pozostałe wymogi stawiane przed tego typu publikacjami, mierzone np. liczbą pozycji w bibliografii czy stopniem rozbudowania komentarzy zarówno w tekście głównym, jak i przypisach.

W tym miejscu odnieśmy się ponownie do wspomnianej już pracy H. Świdy-Ziemby. Osęka zaczerpnął z niej jedną z przywoływanych przez siebie — i traktowanych jako źródło inspiracji dla własnych poszukiwań — definicji zjawiska pokolenia. Przypomnijmy, że warszawska socjolog i pedagog zwróciła szczególną uwagę na znaczenie wspólnoty komunikacyjnej, opierającej się na „zbiorowym światopoglądzie” — jako fundamentalnym wymiarze grupy, którą możemy uznać za pokolenie. To właśnie z ducha Mannheimowskie — do tego wątku warto będzie jeszcze wrócić — interpretowanie pokolenia jako fenomenu społeczno-kulturowego, wykraczającego poza mechanicznie wydzieloną zbiorowość respondentów o zbieżnej dacie urodzenia, jest także bliskie Osęce²². O tym jednak, że w tej samej pracy Świdy-Ziemba próbowała zobrazować pokolenie Marca '68 — i to również przy pomocy źródeł wywołanych — uważny czytelnik dowie się niejako mimochodem, dopiero w połowie lektury *My, ludzie z Marca*²³.

²² Już po ukazaniu się książki Osęki, na polskim rynku księgarskim pojawiła się bardzo ważna i pomocna praca poświęcona znaczeniu kategorii pokolenia/pokoleniowości w niemieckiej humanistyce oraz naukach społecznych. Wspomniane opracowanie w dużych fragmentach zawiera prezentację myśli Karla Mannheim'a, w tym także krytyczny namysł nad jej niektórymi wątkami, przynosi także tłumaczenie kanonicznego tekstu niemieckiego myśliciela, dotyczącego problemu pokoleń, zob. *Pokolenia albo porządkowanie historii*, oprac. H. Orłowski, Poznań 2015. Autor wstępu odnosi się także do polskich badań nad pokoleniem '68, porusza przy tym wątek różnorodnych uwikłań autobiograficznej refleksji nad przynależnością do konkretnej formacji generacyjnej, zob. H. Orłowski, *Wejście*, w: *Pokolenia albo porządkowanie*, s. 46–52. Por. A. Artwińska, A. Mroziak, *O pokoleniach z perspektywy niemieckiej*, „Teksty Drugie” 2016, nr 1, s. 253–263. Większość tekstów zamieszczonych w przywoływanym numerze dwumiesięcznika wydawanego pod auspicjami Instytutu Badań Literackich PAN dotyczy różnych wymiarów badań na pokoleniami we współczesnej humanistyce — zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i praktycznych aplikacji tej kategorii. Problemowi pokoleń poświęcona została także ciekawa dyskusja redakcyjna, której zapis udostępniono na łamach pisma: A. Artwińska i in., *Pożytki z „pokolenia”. Dyskusja o „pokoleniu” jako kategorii analitycznej*, „Teksty Drugie” 2016, nr 1, s. 347–365.

²³ Osęka kilkakrotnie powołuje się w swojej pracy na badania H. Świdy-Ziemby — docenia również jej wkład w refleksję nad teoretycznymi rozważaniami nad kategorią pokolenia — ale dopiero z informacji zamieszczonych w drugiej części *My, ludzie z Marca* czytelnik dowie się, że wybitna socjolog sama — co niezwykle ważne, niejako na bieżąco, bo na przełomie lata i jesieni 1968 r. — prowadziła badania wśród uczestników Marca '68. W przywoływanej pracy Świdy-Ziemba w sposób zdecydowanie bardziej rozbudowany w sensie źródłowym i analitycznym zajmuje się szerszym fenomenem

Dziwi to tym bardziej, że we wstępie Osęka pisze o wcześniejszych badaniach nad pokoleniem '68 w Polsce. Robi to jednak w dużym stopniu zdawkowo, odwołując się do ankiety „Więzi” publikowanej w 1988 r. oraz tekstów Ireneusza Krzemińskiego. To niewątpliwie opracowania istotne i dobrze się stało, że Autor je przywołał (s. 10–11)²⁴. Ale czy to oznacza, że mniej ważne są rozważania H. Świdy-Ziemby czy np. J. Eislera, w którego tekstach także znajdziemy fragmenty poświęcone specyficznej formacji generacyjnej wywodzącej się z roku 1968? *Nota bene* wspomniane prace stanowią naturalne wsparcie dla sposobu, w jaki Osęka postrzega zbiór „ludzi z Marca”, albowiem akcentuje się w nich motyw szeroko rozumianej dalszej działalności antysystemowej jego przedstawicieli²⁵.

Domykając fragment rozważań poświęcony temu, jak rozumie się perspektywę generacyjną we współczesnej humanistyce, Osęka dochodzi do wniosku, że koncepcja pokoleniowa — z uwagi na jej nieprzekraczalne ograniczenia narzędziowe i źródłowe — nie jest podatna na weryfikację na drodze empirycznych badań. To z kolei prowadzi go do konkluzji, że sam podejmie próbę napisania zbiorowej biografii „ludzi z Marca”, która:

nie jest — bo być nie może — prostą sumą opowiedzianych życiorysów, jednak po nałożeniu na siebie wszystkich relacji dostrzegamy, że wyłaniają się z nich pewne wzory, a schematy ścieżek życiowych się powtarzają. W płątaniu biograficznych trajektorii niektóre linie pogrubiają się, tworząc coraz wyraźniejsze kontury. Podobieństwo motywów i sekwencji we wspomnieniach dawnych buntowników sygnalizuje istnienie formacji generacyjnej, złączonej wspólnotą doświadczeń. To właśnie jest pokolenie '68 [wyróżnienie w oryginale — A.C.] (s. 13).

Pokolenie będzie zatem w tym ujęciu zbiorem powtarzających się w zebranych wywiadach motywów i sekwencji wydarzeń, które Autor odnotowuje w wypowiedziach swoich rozmówców.

W tak nakreślonej perspektywie badawczej jednym z ważniejszych pojęć staje się biograficzna trajektoria, której naświetlenie w pracy pozostawia wszakże czytelnika w poczuciu złudnej spójności. Pisze bowiem Osęka dalej tak: „Poszukując wzorów biograficznych spajających pokolenie '68, analizuję więc trajektorie życiowe kontestatorów. W ślad za Bogdanem Machem trajektorie

„pokolenia małej stabilizacji”, w tym środowiskiem studenckim lat sześćdziesiątych, co w swojej refleksji uwzględni Osęka. Niemniej jednak przemyślenia badaczki dotyczące specyfiki fenomenu „pokolenia Marca” wydają się również warte szerszego zaprezentowania, nie tylko poprzez odwołanie do koncepcji „zmięszchu pokolenia małej reformy”. Zob. rec. praca, s. 23, 103–105, 118–120, 216–217, 342, por. H. Świda-Ziemba, op. cit., s. 313–459. Podsumowując, nie jest tak, że Autor pominął pracę swojej wielkiej poprzedniczki, ale ponownie — jak w kilku innych przypadkach opisywanych wcześniej — potraktował ją raczej punktowo.

²⁴ I. Krzemiński, *Solidarność. Projekt polskiej demokracji*, Warszawa 1997; idem, *Antysemityzm, socjalizm i „nowa świadomość”. Długofalowe konsekwencje Marca '68*, w: *Marzec 1968. Trzydzięści lat później*, t. 1; *Czy istnieje pokolenie marcowe (ankieta)?*, s. 3–12.

²⁵ H. Świda-Ziemba, op. cit., s. 455–459; J. Eisler, *Marzec 1968*, s. 440–451.

owe postrzegam jako «autonomiczną ekspresję osobowości i działania jednostki» niejako w kontrze do — popularnej w Polsce — szkoły Fritza Schützego, akcentującej czynniki deterministyczne (bezwolna jednostka zostawiona na pastwę procesów dziejowych)” (s. 24). Kilka zawartych w tym passusie stwierdzeń wymaga komentarza, albowiem zawarte w nich skróty myślowe są mylące i trudno byłoby je zaakceptować nawet wtedy, gdyby nie miały tak dużego znaczenia dla teoretycznych fundamentów pracy.

Zacznijmy od ogólnej uwagi, że zbudowana przez Osękę opozycja Mach-Schütze jest z kilku powodów nietrafna. Po pierwsze — i być może najważniejsze — w obydwu przypadkach termin trajektoria oznacza coś zupełnie innego. To, co dla B.W. Macha jest trajektorią, w ujęciu metody biograficznej F. Schützego jest czymś zgoła odmiennym. U pierwszego z wymienionych pojęciu trajektorii (uzupełnionej przymiotnikiem życiowa) blisko do tego, co intuicyjnie rozumiemy przez pojęcie przebiegu życia. Natomiast w koncepcji drugiego trajektoria jest jedną z możliwych sekwencji w całościowo rozumianej opowieści autobiograficznej. Trajektoria w instrumentarium metody biograficznej nie jest zapisem przebiegu życia jednostki czy jednostek, tylko jedną z jej potencjalnych składowych, o czym wyraźnie pisze także m.in. Alicja Rokuszewska-Pawełek, na którą Osęka się powołuje²⁶. Pojawia się zatem pytanie, dlaczego te dwa stanowiska badawcze sobie przeciwstawiono. Czy chodziło o proste skojarzenie terminu trajektoria?

To nie koniec problemów z przywoływanym fragmentem pracy Osęki. Autor stara się w nim bowiem dowieść, że propozycja B.W. Macha dowartościowuje autonomię jednostki, w przeciwieństwie do szkoły Schützego, która ma akcentować rolę anonimowych procesów, w jakie jednostka zostaje wciągnięta. Po raz kolejny nie tak, i to niejako podwójnie. Oczywiście Mach docenia pierwiastek autonomii i autoekspresji jednostki, ale w żadnym wypadku nie redukuje problemu trajektorii tylko do tego wymiaru, a tak właśnie zdaje się odczytywać sens jego propozycji badawczej Osęka. Pełny cytat ze zdania Macha, którym wybiórczo posiłkuje się Osęka, brzmi: „Trajektorie życiowe są rezultatami ustawicznej interakcji społeczeństwa i jednostki — społecznych standardów i ograniczeń narzucanych przez istniejące struktury i instytucje oraz wyborów i działań, stanowiących autonomiczną ekspresję indywidualnej świadomości”²⁷. To wyraźny głos za dowartościowaniem jednostki, ale nie jej

²⁶ Rokuszewska-Pawełek pisze np.: „F. Schütze wskazuje, iż na indywidualną historię życia składa się sekwencja określonych struktur procesowych, które pojawiają się w każdej biografii, choć w różnych powiązaniach i niekoniecznie wszystkie”. Po czym — wspomniana autorka — syntetycznie opisuje cztery wyróżnione przez F. Schützego „struktury procesowe”, z których jedna — wcale nie najważniejsza — nosi nazwę „trajektorii”, a pozostałe to: „biograficzne plany działania”, „wzorce instytucjonalne przebiegu życia” oraz „przemiany (metamorfozy) biograficzne”. A. Rokuszewska-Pawełek, *Chaos i przymus. Trajektorie wojenne Polaków — analiza biograficzna*, Łódź 2002, s. 47–50.

²⁷ B.W. Mach, *Transformacja systemu a trajektorie życiowe młodych pokoleń*, Warszawa 2005, s. 11.

całkowita i bezwarunkowa afirmacja, wykluczająca inne czynniki i elementy analizowanych życiorysów.

Drugim elementem tej układanki jest rzekomy determinizm metody biograficznej Schützego. To kolejne nieporozumienie, które jak podpowiadają przypisy zamieszczone w pracy, wynika najprawdopodobniej z faktu, że Osęka swoją wiedzę na temat propozycji niemieckiego badacza czerpał z jednej tylko pracy – zresztą nie samego Schützego – dodatkowo biorąc z niej tylko to, co pasowało do jego wyводу²⁸. Nie wdając się w tym miejscu w szczegóły, należałoby zaznaczyć, że w kręgu szkoły Schützego jednostki nie redukuje się do bezwolnego aktora, poddanego presji anonimowych i przerastających go sił. Przeciwnie, to podejście badawcze kładzie nacisk na to, jak jednostki radzą sobie z sytuacjami opresji, a także na to, jak takie (ale także inne, nieopresyjne) sytuacje wpływają na sposób konstruowania indywidualnych opowieści o swoim życiu. Schützego – w mniemaniu Osęki deterministę – interesuje zatem, jak jednostki oswajają i przepracowują doświadczenia biograficzne, w tym także, jak się im nie poddają.

Podsumowując: obydwie przesłanki, na których oparł swoje porównanie Osęka, okazują się chybione – tym bardziej że (jak pokazuje inny fragment wstępu) Autor stawia przed sobą zadania badawcze faktycznie zgodne z duchem metody biograficznej Schützego, choć bez wykorzystania proponowanego tam rozbudowanego instrumentarium jakościowej analizy materiałów biograficznych. Osęka, puentując rozważania o tym, iż jego praca nie wpisuje się w nurt historiografii wydarzeniowej, deklaruje bowiem: „Zasadniczą rolą niniejszej książki jest jednak odczytanie hierarchii znaczeń i sensów, jakie uczestnicy Marca nadawali swoim wspomnieniom. To właśnie rozłożenie akcentów i emocje przypisywane poszczególnym etapom autobiograficznej narracji składają się na portret pokolenia '68” (s. 28). Warto chyba zauważyć, że do tak postawionych celów badawczych przydatna mogłaby okazać się podstawowa siatka pojęciowa Schützego, czyli rozróżnienie czterech „struktur procesowych”. W przyjętym przez tego badacza sensie, uczestnicy Marca bez wątpienia doświadczali nie tylko (opresyjnej) „trajektorii” indywidualnej i zbiorowej (i sposobów radzenia sobie z trajektorią), ale także indywidualnych i zbiorowych „biograficznych planów działania” (dających poczucie realizacji własnych zamiarów) oraz „instytucjonalnych wzorców przebiegu życia” (związanych z wykonywaniem rutynowych ról społecznych), a protesty marcowe niosły dla nich zapewne także przejściowe doświadczenie pozytywnej „przemiany biograficznej”.

Pozostaje jeszcze zawarte w tym samym akapicie odwołanie do klasyka współczesnej myśli socjologicznej, Pierre’a Bourdieu. Pisze Osęka w sposób następujący: „Zwracam uwagę na «wiązki trajektorii» (pojęcie wprowadził do nauk społecznych Pierre Bourdieu), a więc obszary, gdzie drogi życiowe przyjmują podobny kształt. W tym miejscu należy zaznaczyć, że metoda

²⁸ Osęka pominął pozostałe prace odwołujące się do koncepcji niemieckiego socjologia, w tym niezwykle ważny zbiór tekstów *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*, red. K. Kaźmierska, Kraków 2012.

rekonstruowania ścieżek życiowych aktorów wydarzeń jest obecnie stosowana z dobrym rezultatem w badaniach z pogranicza socjologii i politologii – a więc poświęconych genezie i funkcjonowaniu elit politycznych” (s. 24). Co ciekawe, w przypisie do cytowanego powyżej fragmentu czytelnik nie znajdzie odwołań do prac samego Bourdieu, ale jedynie do książki pod redakcją Jacka Raciborskiego na temat elit rządowych III RP²⁹. Z lektury pracy Osęki nie dowie się zatem, jak sam Bourdieu postrzegał zjawisko wiązki trajektorii, a co za tym idzie, nie będzie mu także dane przyjrzeć się koncepcji trajektorii zaproponowanej przez francuskiego socjologa. Wydaje się, że w kontekście poszukiwań Osęki wielce inspirujące mogłyby się okazać przemyślenia Bourdieu dotyczące m.in. napięcia między trajektorią indywidualną i społeczną, wpisane w generalne rozważania o tym, czym jest i czym może być pole, klasa czy kapitał³⁰. Ten brak jest tym bardziej dotkliwy, że – o czym będzie jeszcze na koniec – w pracy Osęki brakuje zakończenia, rozumianego jako podsumowanie i interpretacja przeprowadzonego badania.

Po raz kolejny zatem Osęka, w kwestii kluczowej z punktu widzenia podstaw teoretycznych swojej pracy, idzie na skróty. Natomiast lektura wskazanych przez Autora fragmentów pracy o elitach politycznych pod redakcją J. Raciborskiego świadczy o tym, że inspirację metodą biograficzną F. Schützego i badaniami nad trajektoriami życiowymi B.W. Macha można rozumieć inaczej i że niekoniecznie stoją one ze sobą w sprzeczności³¹. Wygląda to trochę tak, jak gdyby Osęka wprowadził do swych rozważań wątki, które najprawdopodobniej zna z drugiej ręki, a wywołując do tablicy Schützego i Bourdieu, sam stawia się w trudnej sytuacji. Szkoda, że inspiracje teoretyczne zaczerpnięte z pracy Raciborskiego nie zostały lepiej przepracowane, a ich przełożenie na problematykę marcowego pokolenia w bardziej przekonujący sposób wyjaśnione. Być może warto byłoby także szerzej sięgnąć do tego, jak i za kim redaktorzy zbioru *Europe's 1968* (w którym Autor przecież uczestniczył) definiują pojęcie zbiorowej biografii, za kluczowe uznawane także przez Osękę³².

²⁹ *Elity rządowe III RP 1997–2004. Portret socjologiczny*, red. J. Raciborski, Warszawa 2006.

³⁰ Zob. m.in.: P. Bourdieu, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądowniczej*, Warszawa 2005 (oryg. franc. 1979), s. 142–146; idem, *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*, Kraków 2001 (oryg. franc. 1998); idem, *Rozum praktyczny. O teorii działania*, Kraków 2009 (oryg. franc. 1994), s. 59–61.

³¹ Jak na ironię, J. Raciborski – prezentując metodologiczne założenia redagowanego przez siebie tomu – powołuje się zarówno na dorobek F. Schützego, P. Bourdieu, jak i B.W. Macha, zob. *Elity rządowe*, s. 76–77.

³² Redaktorzy wspomnianego tomu, przedstawiając teoretyczne ramy własnych poszukiwań badawczych, pisali m.in. o kategorii *collective life history*, zaczerpniętej z prac Daniela Bertraux, która ich zdaniem zwracała uwagę na członkostwo w mniej formalnych sieciach powiązań czy grupach; podkreślała znaczenie decyzji i procesów, za sprawą których jednostka wchodzi w skład wspomnianych sieci czy grup; oraz wskazywała na zmienny charakter relacji na linii jednostka-grupa/sieć, zob. *Europe's 1968*, s. 7–9.

Składowe autoportretu pokolenia

W dalszych częściach pracy Autor prezentuje wyodrębnione przez siebie w życiorysach rozmówców i ułożone chronologicznie segmenty. Pierwszy analityczny rozdział pracy dotyczy dzieciństwa głównych bohaterów i opowiada m.in. o atmosferze domów, z jakich wywodzili się późniejsi kontestatorzy, tradycjach, jakim w nich hołdowano, a także o formowaniu się kręgu rówieśniczego i pierwszych, bardziej świadomych obserwacjach świata dorosłych. Osęka stara się nakreślić pełną paletę środowisk, w jakich przyszłym buntownikom przyszło dorastać. Mowa jest zarówno o rodzinach, których członkowie byli czynnie zaangażowani w budowanie ludowej Polski, jak i takich, gdzie nie żywiono żadnych złudzeń wobec nowego systemu od samego początku jego istnienia, a nawet czynnie przeciwko niemu występowano. Niewątpliwą siłą wspomnianego fragmentu pracy jest ucieczka od prostego schematu, próba maksymalnie szerokiego przedstawienia różnorodności motywacji i zaplecza społeczno-rodzinnego, które mogły doprowadzić młodych ludzi do wiosennych protestów z 1968 r. Zaprezentowana w rozdziale analiza jest wielobarwna, utkana z wypowiedzi przedstawicieli różnych środowisk, wywodzących się z różnych części kraju, dodatkowo zakończona próbą mikropodsumowania, w którym Autor odwołuje się do klasycznych rozważań antropolog Margaret Mead na temat międzypokoleniowego przekazu kulturowego. Jak wspomniano, bezapelacyjną zaletą tego fragmentu pracy jest wielość i dobrze rozumiane pogmatwanie narracji. Szkoda, że Autor nie zdecydował się na wprowadzenie śródtytułów – ta uwaga tyczy się całości pracy – które z pewnością ułatwiłyby śledzenie poszczególnych wątków wyłaniających się z nałożenia na siebie wypowiedzi różnych przedstawicieli badanej grupy (s. 31–64)³³.

Rozdział kolejny – zatytułowany wymownie „Dojrzewanie” – to zapis szeroko pojmowanych doświadczeń szkolnych, rozterek związanych z wyborem studiów, ale to także m.in. świadectwo wpływu przemian roku 1956 na tytułowe pokolenie '68. Duży fragment tego rozdziału stanowi opis środowiska szkolnego przyszłych buntowników – począwszy od przestrzeni i warunków lokalowych, w jakich zdobywali pierwsze szlify edukacyjne, poprzez nachalną stalinowską indoktrynację, jakiej byli poddawani, a skończywszy na charakterystyce tzw. ciała pedagogicznego. Zaakcentowane w tytule rozdziału dojrzewanie ma przede wszystkim wymiar polityczny i oznacza w głównej mierze rodzenie się samoświadomości społeczno-politycznej młodych ludzi, której pierwsze symptomy wyznaczają uroczyste akademie po śmierci Józefa Stalina, a następnie rozpolitykowana atmosfera odwilży i jej symboliczne zakończenie z chwilą rozwiązania pisma „Po prostu”, jak i narastający w latach sześćdziesiątych konflikt na linii państwo–Kościół. Na drugim planie pojawia się oczywiście

³³ Chodzi o pracę: M. Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa 2000 (oryg. ang. 1978).

dojrzewanie w dosłownym sensie, choć — co wyraźnie wybrzmiewa w przywoływanych przez Autora cytatach — młodzieżowy bunt nad Wisłą w roku 1968 nie miał nic wspólnego z rewolucją obyczajową rówieśników z za „żelaznej kurtyny”. Ciekawie jawi się zaprezentowane w tym rozdziale zestawienie różnorodnych motywów decydujących o „tożsamości historycznej” przedstawicieli pokolenia Marca — od komunistycznego internacjonalizmu do sprawy mordu w Katyniu. Szczególnie ten ostatni element miał, według obserwacji Osęki, kolosalne znaczenie dla budowania pokolenia ludzi myślących niezależnie i wbrew oczekiwaniom władz. Autor nie udziela jednak jednoznacznej odpowiedzi, w jakim stopniu wiedza o Katyniu miała być w pokoleniu '68 powszechna (s. 65–113).

Dwa następne rozdziały pracy zostały poświęcone dziejom środowisk, które w historii Marca odegrały niezwykle ważną rolę: „Prehistoria buntu: walterowcy i poszukiwacze sprzeczności” oraz „Komandosi” (s. 114–201). Czytelnik ma zatem okazję poznać — opowiedzianą słowami samych uczestników — historię drużyn walterowskich, Klubu Poszukiwaczy Sprzeczności, czy wreszcie dzieje środowiska „komandosów”. Rozdziały te są poważnym argumentem za tym, że Osęka przyjął opowieść ważnej — ale nie jedynej — grupy, która Marzec współtworzyła, jako dominującą perspektywę w analizie badanego przez siebie zjawiska. Zauważalną na kartach pracy tendencję można byłoby wyrazić w sposób następujący: wprawdzie wiem, że Marzec i pokolenie Marca to zjawisko skomplikowane i wielopoziomowe, ale wiem także, że są ludzie, którzy mieli na tamte wydarzenia wpływ decydujący, i tacy, którzy z punktu widzenia procesów społecznych i gry politycznej mieli do odegrania rolę wyłącznie drugoplanową. Przykładem konsekwencji, jakie dla opisu pokolenia '68 niesie ze sobą przyjęcie takiego punktu widzenia, jest podsumowanie fragmentu poświęconego jeszcze przedmarcowej kontestacji pokolenia '68, w którym Autor, bilansując sytuację poza kręgiem „komandoskim”, napisał:

Wszystko to była jednak ciągle zabawa. Prawdziwy ruch kontestacyjny — ten, który po kilku latach miał pchnąć tysiące studentów do otwartego buntu przeciwko elitom rządzącym — narodził się gdzie indziej. Ludzie pokolenia '68 różnymi ścieżkami doszli do Marca, różnie też interpretowali potem sens wydarzeń, w których przyszło im brać udział wiosną 1968 roku. Ich wspomnienia są jednak uderzająco zgodne, jeśli chodzi o opis mechanizmów nadających dynamikę marcowemu zrywowi. Z gwaru wielu autobiograficznych narracji wyłania się jedna spójna opowieść; fragmenty rozrzucone w poszczególnych relacjach się uzupełniają. Zaczęło się od tego, że piętnastoletni Adam Michnik, uczeń liceum Stefana Batorego i członek drużyny walterowskiej, został przez Jana Józefa Lipskiego wprowadzony na jedno ze spotkań Klubu Krzywego Koła — elitarnego forum dyskusyjnego, zbierającego najwybitniejszych polskich intelektualistów. Mimo młodego wieku Michnik miał już rozległe horyzonty intelektualne (s. 130).

Rzecz jasna problem nie polega na tym, że Klub Poszukiwaczy Sprzeczności czy „komandosi” to zjawiska z punktu widzenia rozwoju wypadków

w 1968 r. drugorzędne — trudno byłoby bowiem znaleźć osobę świadomą własnego zaangażowania w Marcu, która nie wspomniałaby o wiecu na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego 8 marca 1968 r., a przy tym nie doceniłaby siły i znaczenia środowiska, które doprowadziło do jego zorganizowania. Kłopot dotyczy natomiast wartościowania i rozłożenia akcentów. Czy pojawiająca się na początku cytatu „zabawa” to określenie pojawiające się w relacjach samych „ludzi z Marca”, czy to może jednak odczucia Autora, wyniesione z analizy przeprowadzonych z nimi wywiadów? Czy na pewno większość pokolenia '68 bagatelizuje i traktuje z przymrużeniem oka swoją przedmarcową kontestację — jak można to wyczytać z kart pracy Osęki? Wreszcie, czy dominacja wątków związanych z historią szeroko rozumianego środowiska „komandoskiego” w marcowej narracji nie jest przypadkiem czymś na kształt samospełniającej się przepowiedni, skoro to wywiady z przedstawicielami tego właśnie środowiska stanowiły fundament przeprowadzonej analizy?³⁴

Następny rozdział „A wy w ogóle wiecie, co to jest strajk?” — najobszerniejszy w całej pracy — to z kolei wielobarwny opis form studenckiego protestu: wieców, rezolucji, strajków. Tu Autor ponownie obficie sięga po relacje spoza Warszawy. „Narracja komandoska” nie dominuje — bo z uwagi na liczne aresztowania w tym kręgu dominować nie mogła. Czytelnik ma zatem szansę poznać widziany z różnych perspektyw obraz kolejnych doświadczeń marcowych buntowników w skali całego kraju. W tym sensie omawiany rozdział najlepiej oddaje ogólnopolski wymiar Marca, tym samym najbliższy mu do biografii zbiorowej pokolenia. Cytaty z wypowiedzi interlokutorów Osęki uzmysławiają, jak ważne w budowaniu tożsamości pokolenia '68 było pierwsze zetknięcie się z opresyjną naturą systemu i towarzyszący temu doświadczeniu głęboki szok, oraz wieńczące marcowy bunt poczucie przegranej. Poznajemy także okoliczności,

³⁴ Fundamentem źródłowym pracy Osęki jest 46 relacji autobiograficznych uczestników Marca '68 przeprowadzonych przez samego Autora, który dodatkowo wzbogacił swoją analizę o 15 wywiadów znajdujących się w gestii Domu Spotkań z Historią, a także uwzględnił w niej dwie wypowiedzi ze zbiorów Ośrodka „Brama Grodzka — Teatr NN”. Spośród wszystkich 63 wywiadów, które stanowiły fundament analityczny pracy, bez mała połowa — dokładnie 31 spośród nich — przeprowadzono z osobami związanymi ze środowiskiem „komandoskim”. Wszystkich wywiadów, których bohaterowie przeżyli Marzec '68 z perspektywy Warszawy, znalazło się w pracy w sumie 41. Innymi słowy, ⅔ podstawy źródłowej pracy dotyczy w pierwszej kolejności sytuacji w stolicy, a połowa jej najważniejszego budulca uwzględniła przede wszystkim perspektywę bardzo ważnego, ale przecież wcale nie typowego w skali całego kraju środowiska. Należałoby też dodać, że Osęka miejscami odwoływał się także do publikowanych wcześniej wypowiedzi ludzi, których losy silnie wiązały się z historią „komandosów”, w tym np. A. Michnika, J. Kuronia czy Józefa Dajczgewanda. Zabieg ten sam w sobie nie może i nie powinien być odbierany w kategoriach błędu czy działania niepożądanego, natomiast bez wątpienia dodatkowo wpływa na zaburzenie proporcji: „stolica — reszta kraju”, w budowanym przez Autora całościowym portrecie pokolenia '68 w Polsce. Por. przypis nr 38.

w jakim bunt rozlewał się z Warszawy na inne ośrodki akademickie w kraju, w tym także proces formowania żądań oraz wyłaniania przywódców protestu. Ciekawie jawi się – szczególnie z punktu widzenia współczesnego czytelnika – fragment poświęcony językowi, w którym wyrażała się studencka kontestacja, głęboko zakorzenionemu w leksyce i metaforyce ówczesnej propagandy. Nie zabrakło także rozważań na temat wzajemnych relacji na linii studenci–robotnicy oraz nakreślenia szerokiej palety postaw kadry i władz akademickich wobec buntu ich podopiecznych (s. 202–272).

Ilość wątków interpretacyjnych, jakie stara się poruszyć w tym rozdziale Osęka, z jednej strony budzi podziw, z drugiej może jednak utrudniać lekturę. Odnosi się wrażenie, że mocno dygresyjna, pełna nagłych zwrotów akcji i powrotów do wątków wydawałoby się już zamkniętych konstrukcja tego rozdziału pracy prawdopodobnie odzwierciedla strukturę i klimat wywiadów, na podstawie których powstała. Pomocna byłaby zakrojona na szerszą skalę strukturalizacja tekstu, chociażby za pomocą śródtytułów, które odpowiadałyby kolejnym wątkom i motywom wydobytym z wywiadów. Osęka poprzestaje na wprowadzeniu rozdziałów odpowiadających – jego zdaniem – kolejnym fazom w trajektoriiach życiowych swoich rozmówców, ale z mnogością składowych, które budują owe fazy, czytelnik musi poradzić sobie sam. Wrażenie pewnego chaosu potęguje brak wyraźnie zaakcentowanych podsumowań rozdziałów, w których Autor mógłby zrekapitulować i spiąć klamrą mnogość tropów i interpretacji wydobywanych na światło dzienne.

Tytuł kolejnego rozdziału „W celi i na poligonie” wyraźnie zapowiada, że wraz z rozmówcami Osęki – nadal pozostając w realiach roku 1968 – powoli przenosimy się w okres po strajkach i wiecach studenckich, pozornie mniej gorący, choć jak szybko się orientujemy, nie pozbawiony równie silnej dramaturgii i traumatycznych przeżyć. Możemy zatem poznać z pierwszej ręki atmosferę przesłuchań, w tym metody, za pomocą których starano się manipulować zatrzymanymi i zmuszano ich do składania zeznań. Dane jest nam odczuć presję, pod jaką znaleźli się wszyscy ci spośród „wichrzycieli”, których Służba Bezpieczeństwa starała się pozyskać do współpracy. Dowiadujemy się także, jak na pojawienie się więźniów politycznych reagowali typowi pensjonariusze zakładów karnych i aresztów. Jak się okazuje, ci drudzy nie zawsze wykazywali się pobłażliwością i nie w każdych okolicznościach gotowi byli udzielać rad i wskazówek nowoprzybyłym. Z bliska poznajemy także realia obozów wojskowych, do jakich masowo wysyłano uczestników marcowych protestów, w których groza i zmęczenie czasami przeplatane były sytuacjami zupełnie groteskowymi. W świetle przytaczanych przez Osękę cytatów nie ulega wątpliwości, że poczucie wspólnoty uczestników pokolenia '68 zbudowało także doświadczenie szykan, represji oraz izolacji (s. 273–295).

Dwa ostatnie rozdziały dotyczą okresu pomarcowego. Pierwszy, którego tytuł nawiązuje do słynnego hasła francuskich studentów „Wszyscy jesteśmy niemieckimi Żydami”, to próba zmierzenia się z pytaniem, jak sami uczestnicy Marca postrzegają swoje ewentualne powinowactwo z równoległe protestującymi

rówieśnikami z za „żelaznej kurtyny”. Tu sprawa jest raczej jednoznaczna, bo jak przekonuje nas Osęka, w opowieściach ludzi z polskiego pokolenia '68 mocniej wybrzmiewają różnice niż podobieństwa między francuskim Majem 1968 a rodzimym Marcem. Opinie te zasadniczo współgrają z tymi wyrażanymi przez badaczy tematu i nie są zaskoczeniem (s. 296–316)³⁵.

Z kolei rozdział zamykający całość książki to opowieść o dalszych losach marcowych buntowników (s. 317–353). Osęka, analizując zebrane przez siebie materiały, dochodzi do wniosku, że można mówić o trzech głównych motywach w pomarcowych życiorysach swoich bohaterów, czyli o emigracji, wycofaniu oraz zaangażowaniu w działalność opozycyjną. Trzeba zaznaczyć, że Autor najmniej miejsca poświęca środkowej postawie, a nacisk kładzie przede wszystkim na wszystkich tych spośród przedstawicieli pokolenia '68, którzy przełamali początkową niechęć oraz marazm — zarówno wewnętrzny, jak i zewnętrzny — i ponownie zaangażowali się w działanie polityczne. Osęka pisze, że chodzi tu w głównej mierze o środowisko „komandosów”, co u czytelnika pamiętającego, że książka miała dotyczyć fenomenu szerszego, może budzić opór. Trudność w zaakceptowaniu dokonanego przez Osękę wyboru polega na tym, że Autor wprost go nam nie tłumaczy. Nie jest jasne, co zdecydowało o takim, a nie innym rozłożeniu akcentów w „autoportrecie pokolenia '68”, a zatem pewne — fundamentalne dla zrozumienia wymowy i wagi książki — kwestie musimy sobie niejako dopowiadać sami.

Ostatnie strony pracy poświęcone są analizie dwóch fenomenów — uwikłania pokolenia '68 w „Rewolucję Solidarności” oraz współczesnych sporów wokół pamięci Marca. O ile sposób naświetlenia tego drugiego wątku przez Autora swoją skrótowością raczej rozczarowuje: prawica ma problem z Marcem, uważa bowiem, że został on zawłaszczony przez środowiska dysydenckie, a nie niepodległościowe, o tyle passusy poświęcone karcie sierpniowej w życiorysach przedstawicieli pokolenia '68 są zdecydowanie ciekawsze. Mowa w nich jest np. o wpływie, jaki na rodzący się ruch społeczny wywarli „ludzie z Marca”, przy jednoczesnym uwypukleniu roli pokolenia ludzi o dekady młodszych — wykwalifikowanych robotników z rocznika 1954. W tym fragmencie Osęka wyraźnie rozbudowuje warstwę analityczną pracy kosztem obszernych cytatów. Stara się nakreślić społeczny i polityczny kontekst opisywanych zjawisk, szerzej sięga do bogatej literatury poświęconej tej tematyce, choć nadal interesują go przede wszystkim elity obydwu ruchów — marcowego i sierpniowego³⁶. Podobny zabieg zarysowania społecznego tła i pogłębienia pola analizy możemy odnaleźć

³⁵ Por. np. J. Eisler, *Polski rok 1968*, s. 459–461.

³⁶ Osęka przywołuje m.in. następujące prace: H. Świda-Ziemia, op. cit.; D. Gawin, *Wielki zwrot. Ewolucja lewicy i odrodzenie idei społeczeństwa obywatelskiego 1956–1976*, Kraków 2013; I. Krzemiński, *Solidarność*; T. Garton-Ash, *Polska rewolucja. Solidarność 1980–1981*, Warszawa 1990 (oryg. ang. 1983), a także własne badania nad Solidarnością, P. Osęka, *Elita Solidarności. Protopografia Komisji Krajowej*, w: *Solidarność od wewnątrz 1980–1981*, red. A. Friszke, K. Persak, P. Sowiński, Warszawa 2013.

w rozdziale o walterowcach, gdzie Osęka przywołuje m.in. badania Stefana Nowaka czy Zygmunta Bauman na temat postaw młodzieży i studentów w latach sześćdziesiątych minionego wieku³⁷.

Pars pro toto?

Osęka podkreśla, że udało mu się zdobyć wywiady czołwki przywódców i zwykłych uczestników Marca „w niemal wszystkich ośrodkach akademickich Polski” (s. 13). Jednak nawet pobieżna lektura wykorzystanych w pracy wywiadów nie pozostawia wątpliwości, że duża część analizowanych wypowiedzi dotyczy sytuacji w Warszawie, co więcej, wywodzi się z bardzo ważnego (ale nie jedyne) środowiska, które Marzec — jako ruch studencki — współtworzyło. Czy — jak zdaje się sugerować np. sam układ pracy — pokolenie '68 to przede wszystkim ludzie wywodzący się ze środowiska „komandoskiego”, ewentualnie ci spośród marcowych buntowników, którzy nawet bez tego etapu w życiorysie w latach następnych współtworzyli polską opozycję? Jeśli tak jest w istocie, to można odnieść wrażenie, że książka Osęki właściwie u swego zarania nastawiona była głównie na potwierdzenie tez pojawiających się w publicystyce i zawodowej historiografii już od dawna.

Z pola widzenia powoli niknie przy tym wcale nie mała grupa marcowych „wichrzycieli”, która przed 1968 r. nie należała do drużyn walterowskich, a po Marcu nie zaangażowała się w działalność opozycji przedsierniowej, lecz mimo to uznaje wagę wydarzeń z wiosny 1968 r. dla swoich późniejszych losów. Trzeba uczciwie przyznać, że Osęka nie wyrzuca ich poza obręb swojego zainteresowania, ale zdecydowanie większy nacisk kładzie na opowieści tych z ludzi Marca, których biografie wpisują się w pierwszy ze schematów. Być może jest to efektem myślenia Autora o pokoleniu '68 bardziej jednak w kategoriach historii politycznej niż społecznej, na co wskazuje kilka fragmentów pracy, w tym akapit, w którym Autor pisze: „początkiem odradzania się pokolenia '68 jako pewnej formacji politycznej była środowiskowa solidarność” (s. 331).

Wydaje się, że najprawdopodobniej dotykamy w tym miejscu szerszego problemu, czyli siły założeń, z jakimi badacz przystępuje do kompletowania próby badawczej. We wcześniejszych pracach, w których Osęka wykorzystywał zebrane przez siebie wywiady ludzi z Marca, wprost mowa była o tym, że w przypadku opisu kontekstu polskiego nacisk został z pełną świadomością położony na środowisko „komandoskie”. Redaktorzy tomu *Europe's 1968*

³⁷ Przywoływany fragment pracy został najmocniej zakorzeniony w literaturze naukowej, zarówno socjologicznej, jak i historycznej. Osęka przywołuje m.in. następujące prace: *Młodzież epoki przemian. Z badań polskich socjologów*, red. R. Dyoniziak, Warszawa 1965; A. Pilch, *Studencki ruch polityczny w Polsce*, Kraków 1972; *Studenci Warszawy. Studium długofalowych przemian postaw i wartości*, red. S. Nowak, Warszawa 1991; R. Wapiński, *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1991; A. Friszke, *Anatomia buntu*.

tłumaczyli ten zabieg tym, że polski Marzec i tak sam w sobie – w kontekście perspektywy zachodniego czytelnika – jest zjawiskiem dosyć peryferyjnym³⁸. Takiego wytłumaczenia w książce Osęki, skierowanej do polskiego odbiorcy, z oczywistych powodów nie ma, natomiast wypowiedzi „komandosów”/byłych walterowców chwilami nadal całkowicie organizują główną oś prezentowanej narracji o pokoleniu '68 w Polsce, mimo że cała praca ma być próbą opisu problemu w skali całego kraju i skierowana jest do rodzimego czytelnika.

Podsumowanie

Mimo podejmowanych kilkakrotnie na kartach książki Osęki prób urozmaicenia autoportretu pokolenia '68 ten skomplikowany fenomen społeczny jawi się jednak dosyć jednorodnie. Możemy jedynie domniemywać, że dzieje się tak za sprawą dominacji myślenia – nie tylko części rozmówców Autora, ale i jego samego – o „wydarzeniach marcowych” przede wszystkim w kategoriach historii politycznej. Jak wiadomo, ta ostatnia eksponuje rolę jednostek/grup sprawczych w procesie dziejowym i odpryski takiego właśnie postrzegania badanego zjawiska znajdziemy w doborze rozmówców, a następnie w warstwie analitycznej omawianej pracy.

Traktowany przez Osękę jako ważne źródło inspiracji Karl Mannheim zwracał m.in. uwagę na problem wielości jednostek pokoleniowych (czyli w wielkim skrócie różnych grup światopoglądowych) w ramach tego samego pokolenia – nadal definiowanego jako wspólnota losów i doświadczeń, a nie jako kohorta, zbiór ludzi w podobnym wieku. Osęka we wstępie do swojej pracy cytuje fragment eseju Mannheim'a poświęcony tej kwestii, ale w dalszej części pracy już tego wątku nie rozwija (s. 18–19)³⁹. Wydaje się, że konsekwentne potraktowanie Mannheimowskiej koncepcji jednostek pokoleniowych mogłoby, po pierwsze, zatrzeć

³⁸ *Europe's 1968*, s. 6. W drugiej ze wspomnianych prac wydanych na zachodzie, w których Osęka po raz pierwszy prezentował wstępne wyniki badań bazujących na wywiadach z przedstawicielami pokolenia '68 w Polsce, pisał wprost o tym, że z zebranych wówczas 41 wywiadów 33 dotyczyły przebiegu wydarzeń marcowych w Warszawie, w tym 20 pochodziło z szeroko rozumianego środowiska „komandoskiego”. P. Osęka, „The People of March”, s. 143.

³⁹ K. Mannheim, *The Problem of Generations*, w: *Essays on the Sociology of Knowledge*, London 1952, s. 306, por. K. Mannheim, *Problem pokoleń*, „Colloquia Communia” 1992/1993, nr 1/12, s. 158. Osęka zamiast terminu „jednostki pokoleniowej”, który pojawia się w przywołanym pierwszym polskim tłumaczeniu eseju Mannheim'a autorstwa Anny Mizińskiej-Kleczkowskiej, używa określenia „formacji generacyjnej”. Jeszcze inaczej sprawę ujęli autorzy najnowszego tłumaczenia dzieła niemieckiego socjologa, którzy – co w tym kontekście wydaje się bardzo ważne – posługiwali się oryginalnym brzmieniem tekstu Mannheim'a z 1928 r. W zaproponowanym przez nich przekładzie interesujący nas termin brzmi „wspólnota pokoleniowa”. K. Mannheim, *Problem pokoleń*, w: *Pokolenia albo porządkowanie*, s. 110–121.

wrażenie, które nasuwa się po lekturze pracy *My, ludzie z Marca*, że pokolenie '68 to w przyjętej przez Autora optyce przede wszystkim pewna jednostka pokoleniowa (ludzie z kręgu „komandoskiego”); a po drugie, mogłoby okazać się ciekawym tropem w rozważaniach dotyczących ideowych i politycznych sporów na temat tego, czym był wtedy i czym jest obecnie Marzec '68 w Polsce, albowiem, jak podkreślał Mannheim, owe jednostki pokoleniowe są najczęściej zantagonizowane.

W pierwszym przypadku kategoria jednostki pokoleniowej otworzyłaby możliwość szerszego, a zarazem bardziej zrównoważonego przedstawienia różniących się od siebie typów marcowego doświadczenia, związanych m.in. z odmiennościami Marca '68 w różnych ośrodkach akademickich w kraju. Osęka z jednej strony sygnalizuje sprawę złożoności doświadczeń i tradycji, jakie budowały pokolenie '68, z drugiej jednak decyduje się na operowanie przede wszystkim w pewnej, dosyć skonkretyzowanej optyce środowiskowej, pozostałe punkty widzenia traktując jako uzupełnienie. Czy zatem nakreślony w ten sposób portret nie przedstawia zamiast szerokiej panoramy doświadczeń pokoleniowych Marca '68 bardziej obraz jednej z jednostek pokoleniowych, która ją współtworzyła?

Po wtóre Mannheim, rozważając kwestię współwystępowania jednostek pokoleniowych, zwracał uwagę na jeszcze jeden ważny element im towarzyszący — wzajemne skonfliktowanie. Ten trop z kolei podsuwa pomysł, jak w bardziej pogłębiony sposób uporać się m.in. z zauważaną przez Osękę tendencją do wplatania sporu o interpretację Marca '68 w bieżące debaty ideowe i polityczne. Innym potencjalnym źródłem inspiracji dla analizy tej ważnej dla problemu konstruowania autobiografii pokolenia Marca kwestii mogłaby prawdopodobnie zostać — wywoływana przez Osękę w innym kontekście — myśl Bourdieu. Na pytanie, czy jego teoria pola oraz walki o pozycję w jego wnętrzu może być w tym przypadku w jakikolwiek sposób pomocna, musimy sobie jednak odpowiedzieć sami⁴⁰. Być może wspomniane tropy interpretacyjne nie są najlepsze, na pewno mają swoje wady, z pewnością także traktowane bezrefleksyjnie mogą zaprowadzić nas na manowce. W kontekście sygnalizowanego już braku podsumowania w pracy Osęki mają jednak tę zaletę, że stanowią pewną propozycję uporania się z problemami, na które naturalną kolejną rzeczą natrafiamy, kiedy analizujemy równie fascynujący co trudny materiał źródłowy, jakim są wywiady narracyjne pokolenia '68.

Podsumowując, otrzymaliśmy książkę ciekawą, chociaż równocześnie nierówną. Z jednej strony — o czym była już mowa — dobrze się ją czyta, z drugiej natomiast w pewnych fragmentach pozostawia nas w poczuciu niedosytu. Żywy język — nadal rzadko spotykany w pracach naukowych — to rzecz trudna do przecenienia, jednak problem polega na umiejętnym balansowaniu między tym, co wartko napisane, a tym, co ugruntowane naukowo.

⁴⁰ K. Mannheim, *Problem pokoleń*, s. 156–157; P. Bourdieu, *Reguły sztuki*; P. Bourdieu, L.J.D. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Warszawa 2001 (oryg. franc. 1992).

Streszczenie

Mimo upływu lat nie milkną spory, czym były „wydarzenia marcowe” w Polsce. Rozwój nauk humanistycznych dostarcza nowych narzędzi, przy pomocy których analizowane są kolejne wymiary Marca '68. Najnowsza praca Piotra Osęki jest próbą poszerzenia naszej wiedzy o tamtych wydarzeniach w perspektywie historii mówionej oraz badań nad zjawiskiem pokolenia.

Autor zgromadził w sumie kilkadziesiąt wywiadów z uczestnikami protestów studenckich na polskich uczelniach, a następnie poddał je krzyżowej analizie w celu odnalezienia najważniejszych podobieństw i różnic w biograficznych narracjach swoich interlokutorów. Zebrane razem wywiady złożyły się na swoisty autoportret pokolenia '68 nad Wisłą, którego rytm wyznaczają kolejne etapy w życiu bohaterów pracy — dzieciństwo, dojrzewanie, bunt, represje, życie po Marcu. Sprawnie i z werwą napisana książka wywołuje równocześnie pewne wątpliwości co do jej podstaw teoretycznych i źródłowych. W tym kontekście kluczowe wydają się pytania: jak można rozumieć kluczową dla pracy kategorię pokolenia oraz w jakim stopniu przyjęta przez Autora konwencja wykorzystania instrumentarium historii mówionej sprawdza się w poszukiwaniach autoportretu „ludzi z Marca”?

Self-portrait of Generation '68 — a Self-fulfilling Prediction? On the Application of Oral History and the Category of the Generation in Historical Studies

Despite the passage of time controversies about the “March events” in Poland have not ceased. The development of the humanities provides new instruments useful for analysing successive dimensions of the events of March 1968. The most recent publication by Piotr Osęka (*My, ludzie z Marca. Autoportret pokolenia '68*, Wołowiec 2015) attempts to expand our knowledge about the events in question from the viewpoint of oral history and research into the generation phenomenon.

The author collected several score interviews with participants of student protests in Polish schools of higher learning, and subsequently analysed them in a cross-examination so as to discover the most important similarities and differences in the biographical narrations of his interlocutors. The amassed interviews created a *sui generis* self-portrait of the Polish generation '68, whose rhythm was delineated by consecutive stages in the life of its members — childhood, adolescence, revolt, repressions, and existence after March 1968. The capably written attractive book gives, at the same time, rise to certain doubts about its theoretical and source foundations. Within this context it becomes crucial to ask: how is one to understand the generation category, of key rank for the publication, and to what extent does the convention, accepted by the author, of making use of the instrumentarium of oral history pass the test in searches for a self-portrait of the protagonists of March '68?

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska

Bibliografia

- Artwińska, Anna, Agnieszka Mrozik. „O pokoleniach z perspektywy niemieckiej”. *Teksty Drugie* 1 (2016): 253–263.
- Artwińska, Anna, Małgorzata Fidelis, Agnieszka Mrozik, Anna Zawadzka. „Pożytki z «pokolenia». Dyskusja o «pokoleniu» jako kategorii analitycznej”. *Teksty Drugie* 1 (2016): 347–365.
- Bourdieu, Pierre. *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądenia*. Tłum. Piotr Biłos. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2005.
- Bourdieu, Pierre. *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*. Tłum. Andrzej Zawadzki. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, 2001.
- Bourdieu, Pierre. *Rozum praktyczny. O teorii działania*. Tłum. Joanna Stryczyk. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2009.
- Bourdieu, Pierre, Loïc J.D. Wacquant. *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*. Tłum. Anna Sawisz. Warszawa: „Oficyna Naukowa”, 2001.
- Clifford, Rebecca, Juliane Fürst, Robert Gildea, James Mark, Piotr Osęka, Chris Reynolds. „Spaces”. W *Europe's 1968. Voices of Revolt*, red. Robert Gildea, James Mark, Anette Warring, 164–192. Oxford: Oxford University Press, 2013.
- Eisler, Jerzy. *Marzec 1968. Geneza, przebieg, konsekwencje*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1991.
- Eisler, Jerzy. *Polski rok 1968*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej — Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2006.
- Friszke, Andrzej. *Anatomia buntu. Kuroń, Modzelewski i komandosi*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2010.
- Friszke, Andrzej. „Sesja marcowa 1981”. W *Marzec 68. Referaty z sesji na Uniwersytecie Warszawskim w 1981 roku*, 7–14. Warszawa: Otwarta Rzeczpospolita. Stowarzyszenie przeciwko Antysemityzmowi i Ksenofobii, 2008.
- Friszke, Andrzej, Andrzej Paczkowski, oprac. *Niepokorni. Rozmowy o Komitecie Obrony Robotników*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2008.
- Gawin, Dariusz. *Wielki zwrot. Ewolucja lewicy i odrodzenie idei społeczeństwa obywatelskiego 1956–1976*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2013.
- Gildea, Robert, James Mark, Anette Warring, red. *Europe's 1968. Voices of Revolt*. Oxford: Oxford University Press, 2013.
- Głowiński, Michał. *Marcowe gadanie*. Warszawa: Wydawnictwo „Pomost”, 1991.
- Głowiński, Michał. *Pismak 1863 i inne szkice o różnych brzydkich rzeczach*. Warszawa: „Open”, 1995.
- von der Goltz, Anna, red. „Talkin' 'bout my generation”. *Conflicts of Generation Building and Europe's „1968”*. Göttingen: Wallstein Verlag, 2011.
- Jankowska, Janina. *Portrety niedokończone. Rozmowy z twórcami „Solidarności” 1980–1981*. Warszawa: Biblioteka „Więzi”, 2003.
- Kałwa, Dobrochna. „Historia mówiona w krajach postkomunistycznych. Rekonesans”. *Kultura i Historia* 18 (2010). Dostęp 19.03.2016. <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/1887>.
- Kamińska, Aneta. „Kategoria pokolenia w badaniach nad społeczeństwem i kulturą”. *Kultura i Historia* 11 (2007). Dostęp 19.03.2016. <http://wiedzaiedukacja.eu/archives/989>.

- Karpiński, Jakub. „Krótkie śpięcie”. W *Wykres gorączki. Polska pod rządami komunistycznymi*, 171–248. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2001.
- Każmierska, Kaja, red. *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2012.
- Każmierska, Kaja, Katarzyna Waniek, Agata Zysiak. *Opowiedzieć Uniwersytet. Łódź akademicka w biografjach wpisanych w losy Uniwersytetu Łódzkiego*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2015.
- Krzemiński, Ireneusz. „Antysemityzm, socjalizm i «nowa świadomość». Długofalowe konsekwencje Marca '68”. W *Marzec 1968. Trzydzieści lat później*. T. 1, red. Marcin Kula, Piotr Osęka, Marcin Zaremba, 261–283. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998.
- Krzemiński, Ireneusz. *Solidarność. Projekt polskiej demokracji*. Warszawa: Oficyna Naukowa, 1997.
- Kula, Marcin, Piotr Osęka, Marcin Zaremba, red. *Marzec 1968. Trzydzieści lat później. Materiały z konferencji zorganizowanej pod patronatem prezydenta m. stoł. Warszawy przez Instytut Historyczny UW, Instytut Studiów Politycznych PAN oraz Żydowski Instytut Historyczny przy współpracy Wydawnictwa Naukowego PWN na Uniwersytecie Warszawskim 6 i 7 marca 1998 r.* T. 1. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998.
- Kurkowska-Budzan, Marta. „Informator, świadek historii, narrator — kilka wątków epistemologicznych i etycznych oral history”. *Wrocławski Rocznik Historii Mówionej* 1 (2011): 9–34.
- Mach, Bogdan W. *Transformacja systemu a trajektorie życiowe młodych pokoleń*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, 2005.
- Mannheim, Karl. „The Problem of Generations”. W *Essays on the Sociology of Knowledge*, 276–322. London: Routledge & Kegan Paul, 1952.
- Mannheim, Karl. „Problem pokoleń”. Tłum. Anna Mizińska-Kleczkowska. *Colloquia Communia* 1/12 (1992/1993): 136–169.
- Mannheim, Karl. „Problem pokoleń”. W *Pokolenia albo porządkowanie historii*, oprac. Hubert Orłowski, tłum. Jerzy Kałużny, 81–129. Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje, 2015.
- Mazur, Mariusz. *Polityczne kampanie prasowe w okresie rządów Władysława Gomułki*. Lublin: Lubelskie Towarzystwo Naukowe, 2004.
- Mead, Margaret. *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.
- Nowak, Stefan, red. *Studenci Warszawy. Studium długofalowych przemian postaw i wartości*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1991.
- Orłowski, Hubert. „Wejście”. W *Pokolenia albo porządkowanie historii*, oprac. Hubert Orłowski, 7–78. Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje, 2015.
- Osęka, Piotr. „Elita Solidarności. Protopografia Komisji Krajowej”. W *Solidarność od wewnątrz 1980–1981*, red. Andrzej Friszke, Krzysztof Persak, Paweł Sowiński, 186–201. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN; Instytut Pamięci Narodowej — Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2013.
- Osęka, Piotr. *Marzec '68*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak; Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, 2009.

- Oseka, Piotr. *My, ludzie z Marca. Autoportret pokolenia '68*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne; Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, 2015.
- Oseka, Piotr. „The People of March’. A Self-Portrait of Poland’s Generation ’68”. W „Talkin’ ’bout my generation”. *Conflicts of Generation Building and Europe’s 1968*, red. Anna von der Goltz, 137–161. Göttingen: Wallstein Verlag, 2011.
- Oseka, Piotr. *Syjonisci, inspiratorzy, wicherzyciele. Obraz wroga w propagandzie Marca 1968*. Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny, 1999.
- Oseka, Piotr, Voglis Polymeris, Anna von der Goltz. „Families”. W *Europe’s 1968. Voices of Revolt*, red. Robert Gildea, James Mark, Anette Warring, 46–70. Oxford: Oxford University Press, 2013.
- Pospolite ruszenie. Relacje działaczy i współpracowników „Solidarności” w Łodzi 1980–1981*, oprac. Leszek Próchniak, Milena Przybysz, Sławomir M. Nowinowski, Magdalena Zapolska-Downar, Andrzej Czyżewski. Łódź: Instytut Pamięci Narodowej — Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2011.
- Raciborski, Jacek, red. *Elity rządowe III RP 1997–2004. Portret socjologiczny*. Warszawa: Wydawnictwo Trio, 2006.
- Ritchie, Donald A. „The Evolution of Oral History”. W *The Oxford Handbook of Oral History*, red. Donald A. Ritchie, 3–19. Oxford: Oxford University Press, 2010.
- Rokicki, Konrad, Sławomir Stępień, red. *Oblicza Marca 1968*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej — Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2004.
- Rokuszevska-Pawełek, Alicja. *Chaos i przymus. Trajektorie wojenne Polaków — analiza biograficzna*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2002.
- Sharpless, Rebecca. „The History of Oral History”. W *Thinking about Oral History. Theories and Applications*, red. Thomas L. Charlton, Lois E. Myers, Rebecca Sharpless, 7–32. Plymouth: AltaMira Press, 2008.
- Stola, Dariusz. *Kampania antysyjonistyczna w Polsce 1967–1968*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, 2000.
- Suleja, Włodzimierz. *Dolnośląski Marzec '68. Anatomia protestu*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej — Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2006.
- Świda-Ziemba, Hanna. *Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2010.
- Torańska, Teresa. *Byli*. Warszawa: Świat Książki — Bertelsmann Media, 2006.
- Torańska, Teresa. *Jesteśmy. Rozstania '68*. Warszawa: Świat Książki — Bertelsmann Media, 2008.
- Torańska, Teresa. *Oni*. Warszawa: Iskry, 2004.
- Tyszcza, Krzysztof. *Nacjonalizm w komunizmie. Ideologia narodowa w Związku Radzieckim i Polsce Ludowej*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, 2004.
- Wawrzyniak, Joanna. *ZBoWiD i pamięć II wojny światowej 1949–1969*. Warszawa: Wydawnictwo Trio; Fundacja „Historia i Kultura”, 2009.
- Wiszniewicz, Joanna. *Życie przecięte. Opowieści pokolenia Marca*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2008.
- Zaremba, Marcin. *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Trio; Instytut Studiów Politycznych PAN, 2005.

Biogram: Andrzej Czyżewski — pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Łodzi, doktorant na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego; zainteresowania: dzieje opozycji demokratycznej w PRL, struktury komunistycznego aparatu władzy PRL oraz historia historiografii i polityka historyczna; adres e-mail: andrzej.czyzewski@ipn.gov.pl.